

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRĘSÓW —

Nr. 7264.

Lwów, piątek, 5 grudnia 1921.

Rok XV.

Zamach na pociąg pod Baranowiczami.

Nowa sensacja bombowa w Warszawie. — Potworna szajka demoralizatorów w rękach policji lwowskiej. — Bestjalskie żonobójstwo na Zamarynowie. — Szajka sabotażystów pod Rudkami.

Konieczna obrona.

Lwów, 3 grudnia.

Postulat obrony rodaków naszych poza granicami państwa przed wynarodowieniem i wszelkiego rodzaju krzywdami obija się coraz potężniej o mury gmachu M. S. Zagr.

Zażęci własnymi troskami zapomnieliśmy w ciągu ostatnich lat o tem, że blisko 30% Polaków przebywa bądź na przymusowej z punktu widzenia gospodarczego emigracji, bądź odciętych zostało granicami od macierzy. O losach ich dochodzą z rzadka tylko wieści, a wszystkie są złe, wszystkie alarmujące, wszystkie lęgną się w drodze do zaraty narodowej tej olbrzymiej rzeszy ludzkiej.

W Stanach Zjednoczonych pokrzywdzeni są Polacy pod względem religijnym, nie mogą się doprosić w asnego biskupa. Emigranci ostatnio przybyli walczą z ograniczeniami i szykanami władz. Nie lepiej jest we Francji, która mimo sojuszu braterskiego toleruje niesłychany wyzysk ekonomiczny robotników polskich. Sprawa ta oparła się o Sejm, dotąd jednak nie uległa poprawie.

Najgorsze stosunki panują w pasach pogranicznych z Polską. Otacza nas nieprzerwany, ciągły pierścień krzywd, wśród którego żyjemy głusi lub jakby bezsilni. Od Niemiec poczynając — przez Czechosłowację i Rumunję, gdzie żywioł polski (na Bukowinie) zastraszająco topnieje, przez Ukrainę i Rosję, gdzie systematycznie, receptą terrorku i bezprawia niszczy się resztki śladów polskich, przez Łotwę do Litwy ciągnie się ten pieńścien.

Dzieje się to w czasach, gdy hasło ochrony mniejszości narodowych jest tak modne w Europie, gdy w realizacji tego hasła słuchamy wciąż uwag opinii europejskiej, gdy wysunięcie własnych żądań wprost doprasza się spełnienia. Pozwalamy na to, by hasło to mściło się na nas swą jednostronnością.

Stosunki obecne są upokarzające dla nas i szkodliwe. Polak, który w Czechosłowacji, Litwie lub

Łotwie wyjęty został z pod prawa dlatego tylko, że jest Polakiem, który widzi, że jego potężna ojczyzna nie interesuje się nim, mimo woli całą swą gorycz skierowuje właśnie ku macierzy. Trzeba wyjątkowego wzrost hartu, aby ci, o których zapomniano, pomimo wszystko pamiętali.

Sprawy te są do załatwienia i muszą być jak najrychlej załatwione w drodze dyplomatycznej

z temi państwami, z którei i mamy normalne stosunki. I to przy najbliższej sposobności. Jeśli nie podziała nacisk wprost, należy odwołać się do opinii europejskiej i narobić krzyku takiego, na jaki zdobyć się dotąd umieli Rusini lub Litwini.

Opieką zaś w dziedzinie kulturalnej podzielić się musi państwo z odpowiednimi organizacjami społecznymi.

Strajk powszechny w Łodzi.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) Z Łodzi telegrafują, że związki robotników instytucji użyteczności publicznej zdecydowane są do rozpoczęcia strajku powszechnego na wypadek, gdyby kompetentne czynniki nie załatwiły sprawy wynagrodzeń robotników włókienniczych.

POPRAWKI MIN. SIKORSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) Dzisiaj po południu odbyła się Rada min., na której min. Sikorski przedłożył poprawki o organizacji naczelnych władz wojskowych.

P. PADEREWSKI W BELWEDERZE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) Wczoraj na przyjęciu u Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze, które odbyło się o godz. 10 wieczorem i zgromadziło bardzo wiele najwybitniejszych osobistości, przedmiotem żywego zainteresowania był p. Paderewski, który przybył z małżonką.

WZNOWIENIE ZAGINIONYCH KSIĄG HIPOTECZNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej był rozpatrywany projekt o wznowieniu zaginionych i wywiezionych ksiąg hipotecznych. Komisja prawnicza przyjęła projekt w III czytaniu.

BANK STOWARZ. MECHANIKÓW RÓWNIEŻ ZAGROŻONY UPADKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) W łączności z bankrutem Związku handlowego rolników, zainteresowany jest w tej sprawie Bank Stowarzyszeń mechaników. Bank ten musi obecnie pokryć 800 tys. złotych należności rządowych. Poważna ta kwota odbije się niewątpliwie niekorzystnie na interesach Banku. Sprawa bankrutstwa Związku handlowego rolników, zatacza coraz szersze kręgi.

Czekali. by rzucić się na Estonję.

NIEDOSZŁY NAPAD WOJSK SOWIECKICH NA TALLIN.

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) Donoszą tu z Tallina, że na granicy sowieckiej zgromadzone były w d. 1. grudnia większe ilości wojska sowieckiego pod sztandarami komunistów estońskich. Nie ulega żadnej wątpliwości — jak już zaznaczyliśmy w naszych informacjach z dnia 1. grudnia — że cały zamach w Rewlu inspirowali komuniści, a nowe oznaki wskazują, że komuniści przekroczyliby granicę estońską, gdyby zamach powiódł się.

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) Ko-

respondent Wasz otrzymuje informacje, dotyczące zamachu komunistycznego w Rewlu. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że w chwili zamachu eskadra floty czerwonej krążyła około wybrzeży estońskich. Obecnie w Rewlu odbywają się w dalszym ciągu dochodzenia i sądy. Oddziały komunistyczne, które ukryły się w lasku pod Tallinem, zostały zupełnie rozbite. Dotychczas wykonano karę śmierci na 20 komunistach, którzy zostali rozstrzelani.

W Estoni panuje zupełny spokój.

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) Dziś rano nadeszła do Warszawy wiadomość z Rewla, że w Estoni panuje zupełny spokój. Korespondent Wasz dowiadyuje się z poselstwa estońskiego, że wyjazd posła estońskiego

Leppika do Rewla, który nastąpił wczoraj, nie pozostaje w żadnym związku z wypadkami, lecz w łączności ze zbierającą się konferencją min. spraw zagran. państw bałtyckich i Polski.



Ugólnie przez znawców faworyzowana

Przedstawicielstwo: D/H

Szwarc i Stucki

WARSZAWA

Zielna 24.

7964 Telef. 3-55.

Prace Komisji sejmowych.

O jawność rokowań ze Stolicą Apostolską.

Warszawa, 3. grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej, p. Głabiński podał do wiadomości, że rząd uważa za niemożliwe obecnie traktować sprawę konkordatu w komisji, ze względu na poufność tych rokowań. Natomiast zgodnie z konstytucją rząd przedłoży projekt konkordatu po sfinalizowaniu rokowań. Niektórzy postawili uwagę na to, że istnieje rezolucja uchwalona przez Sejm, wzywająca rząd do przedłożenia wyjaśnień o stanie rokowań ze Stolicą Apostolską i że rząd niesłusznie uchyla się od udzielenia tych wyjaśnień. Następnie wywazała się krótka formalna dyskusja na temat nieprzedkładania komisji konstytucyjnej projektów ustaw, które wypływają bezpośrednio z wykonania konstytucji, a szczególnie projektu ustawy o stanie wyjątkowym oraz projektu ustawy o sędach przysięgłych.

Z kolei komisja przystąpiła do rozpatrywania wniosków posłów Z. L. N. w sprawie statutu organizacyjnego G. Śląska. Wybrano specjalną podkomisję.

Sejmowa komisja wojskowa przyjęła projekt ustawy o dopuszczalności porządku potrażeń z uposażeń osób wojskowych, pozostających w czynnej służbie.

WYPOWIEDZENIE KONCESJI INWALIDZKICH.

Jednak inwalidzi będą mieli pierwszeństwo przy ponownym nadaniu koncesji.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzkiej obradowała nad sprawą koncesji. Projekt rozporządzenia regulujący tę kwestię, który ma być wydany na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach, przedstawił dyr. Głowacki. Projekt przyjmuje wypowiedzenie wszystkich dotychczasowych koncesji w ciągu dwóch lat, z tym, że pewnym kategoriom dotychczasowych koncesjonariuszy, a więc w pierwszym rzędzie inwalidom, koncesje byliby nadal udzielone. Rozwinęła się obszerna dyskusja, którą ukończono bez głosowania.

MAMY DOCHODOWY BUDŻET!

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad dod. preliminarzem budżetu na r. 1924. Senator Buzek jako gen. referent wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przytoczył szereg danych: Ogólna suma dochodów osiągnie 1,338 milj. zł., wydatki zaś 1,457 milionów, tak, że deficyt wyniesie 121 milionów. Jeżeli zaś do tego dodamy inne wydatki, nie objęte budżetem, otrzyma się ogólną cyfrę nie pokrytą dochodami budżetowymi, 468 milj. zł. Jeżeli jednak uwzględnimy dochody budżetowe nie objęte na dzień 31. paźdz., które osiągnęły kwotę 485 milionów, zobaczy się, że faktycznie osiągnęliśmy przewyżkę dochodów nad wydatkami r. 1924.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji, poczem przyjęto części dod. preliminarza na rb.: Seimu, Senatu, Prezydium Rady min., M. S. W. i M. Rob. publ.

1.400.000 BEZROBOTNYCH W ROSJI.
Moskwa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Władzom ostatniego sprawozdania Komisarjatu Liczba bezrobotnych w Związku Sow. wynosi 1,400,000.

PRZEZ WSZYSTKICH JUŻ DAWNO OCZERIWANY FILM,

który został zrealizowany przez znanego reżysera.

MANFREDA NOA, twórcę słynnego arcydzieła „HELENA I UPADEK TROJI”

wedle nieśmiertelnego dzieła LESSINGA ma i a wę

NATAN MĘDRZEC

(Natan le Sage).

(Nathan der Weise).

W monumentalnym tym filmie wstają w pełni życia odległe czasy wypraw krzyżowych, po który dotychczas film jeszcze nie sięgał.

Film ten wprowadza widza w czasy oblężenia Jerozolimy, kiedy to Chrześcijaństwo całego świata starało się wyrwać Ziemię świętą z rąk Saracenów.

8335

Nad czym obradował Senat.

O WYŁASZCZENIE B. KOŚCIOŁÓW. — ZMIANY W TARYFIE KOLEJ. NA MAKĘ. OSTRE CENZUROWANIE FILMÓW NIEMO- RALNYCH I KRYMINALNYCH.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Posiedzenie Senatu. Przystąpiono do sprawozdania komisji regulaminowej o wnioskach senatora Czerkawskiego w sprawie rewizji w kancelarii sen. Karpińskiego w Równie i konfiskaty listu, adresowanego na imię sen. Pasternaka. Sprawozdawca ks. Stychel wnosi ra odrzucenie obu wniosków, co też przyjęto.

Następnie przyjęto projekt noweli, zmieniającej postanowienia dotychczasowe o zrzeszaniu się pracowników państwowych.

Sen. Jackowski referował w imieniu komisji prawniczej sprawę wniosku sen. Thulliego w sprawie wyłączenia byłych kościołów, znajdujących się w rękach prywatnych. Komisja rezolucję odpowiednią uchwaliła i prosi o przyjęcie jej. Przeciwno wnioskowi zabrali głos sen. Körner i Dobrucki, wskazując, że ludność przyzwyczaiła się

już, iż niektóre kościoły i klasztory mają obecnie inne przeznaczenie podnoszenie więc obecnie tej sprawy wprowadziłoby tylko niepokój. W głosowaniu rezolucję komisji przyjęto.

Z kolei sen. Rotenstreich referował wniosek o wezwanie min. kolei do wprowadzenia zmian w taryfie towarowej dla przewozu mąki zbożowej. Odpowiednią rezolucję Senatu uchwalono, jak również następną o noweli do dekretu o widowiskach, w sprawie opłat za cenzurowanie filmów, wraz z rezolucją sen. Thulliego, wzywającą rząd, by wpłynął w kierunku ostrzejszej niż dotychczas cenzury filmów i odrzucenie filmów, wykraczających przeciw moralności publicznej, bądź też będących szkołą zbrodni, a w szczególności przedstawiania sposobów wykonywania zbrodni.

Następne posiedzenie we czwartek, 11. bm.

Stany Zj. nie wstąpią do Ligi Nar.

ORĘDZIE PREZYDENTA COOLIDGE.

Waszyngton, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Prezydent Coolidge wydał orędzie, w którym zaznacza, że plan Davesa pozwala oczekiwać odbudowy Europy. Stany Zj., pozostając nadal niezależne i swobodne w swoich decyzjach, przychodzić będą nadal z pomocą finansową, moralną i ekonomiczną, jednak tylko w tym wypadku, jeżeli pomoc ta będzie wyzyskiwana na poprawę sytuacji ekonomicznej. Rząd St. Zj. nie chce być wciągany do sporów

politycznych obecnych państw, ani też nie chce przystąpić do Ligi Narodów. Prezydent jest zwolennikiem przystąpienia do międzynarod. trybunału sprawiedliwości, jednak z zastrzeżeniami, które są już znane światu. Pragnie, aby jak najprędzej zwołano konferencję w sprawie ograniczenia zbrojeń. Długi państw zagr. winne być spłacone. Zasada, że każdy kraj winien wypłacić swe zobowiązania, nie może znaleźć wyjątku.

Ul. Św. Zofji 11a. Wstap, a przekonasz się, że najsma-
czniejsze potrawy na cenach bardzo niskich
najlepiej u mnie smakują. — Suty obiad z 3 dań 1 złp. — Bufet so-
wicie zaopatrzony! Gorące potrawy wydają także do domu od godz. 8
rano do godz. 11 wieczorem. W. BREITMEYER, ul. Św. Zofji 11a.

APOLLO

wyświetla dziś 4. XII. 1924 po raz ostatni

„Serje Dzieci miłości i grzechu

p. I. ZEMSTA Z ZA GROBU (Vindicta)

Wspaniały program!

Zamach na pociąg pod Baranowiczami.

Warszawa, 3. grudnia. (T.) Z Baranowicz donoszą, że między stacją Leszą a Baranowiczami dokonano próbnego wykolejenia pociągu, odkrecając szyny kolejowe. Skutkiem tego jakkolwiek do wykolejenia nie przyszło, jednak przejeżdżająca drezyna wykoleiła się, kilka osób rannych.

MIN. SKRZYŃSKI O POLITYCE WOBEC PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Posiedzenie komisji spraw zagr. i wojskowej Senatu. Minister spraw zagr. podkreślił, że nasza polityka w stosunku do państw bałtyckich idzie w dotychczasowym kierunku utworzenia związku między temi państwami a Polską. Co do rokowań z Czechosłowacją, to nie nadszedł jeszcze czas na publiczne ich omawianie. W dyskusji podniesiono fakt, że stosunki pomiędzy Polską a Lotwą przedstawiają ujemne strony i że obowiązkiem naszego Min. spraw zagr. byłoby dążyć do uregulowania kwestji spornych, granicy polsko-łotewskiej, zajęcie nieliczących milionami represjami względem ludności polskiej w Lotwie. Minister wyraził nadzieję, że znajdzie się sposób do załatwienia spraw wysuniętych na komisji.

ODROZCZONA KONFERENCJA BAŁTYCKA.

Ryga, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że konferencja państw bałtyckich i Polski w Helsingforsie będzie prawdopodobnie odroczone z powodu dymisji gabinetu lotewskiego.

NOWA SENSACJA BOMBOWA W WARSZAWIE.

Warszawa, 3. grudnia. (Z.) Dzisiaj przed południem Warszawa została zaalarmowana wiadomością, że w domu przy ul. Nowy Świat 7, gdzie dokonywano robót elektro-technicznych, znaleziono bombę. Policja przybyła na miejsce i zabezpieczyła materiały wybuchowe. — Sensacyjny charakter tej okoliczności nadaje fakt, że w domu, gdzie w klatce schodowej znaleziono bombę, mieszka szef polskiej politycznej p. Swolkień. Śledztwo w toku.

LITWA WOJUJE Z RABINAMI.

Kowno, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności wszystkich rabinów kowieńskich, którzy wzięli udział w manifestacji na znak protestu przeciw ustawie o przymusie świątecznym.

SADGUL WE FRANCJI.

Paryż, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Komunistę francuski Sadoul, który jak wiadomo przeszedł na służbę sowiecką, przybył ma jutro drogą przez Belgję do Francji. W związku z tem policja wszczęła poszukiwania.

ZNIESIENIE OPŁATY ZA WYWÓZ JAJ.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Zostało wydane rozporządzenie, znoszące opłatę wywozową przy eksporcie jaj za granicę.

POGRZEB PUCCINEGO.

Medjolan, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Odbył się tu pogrzeb Pucciniego, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu, władz miejscowych i liczne rzesze publiczności.

ZNÓW ZNISZCZONE MIASTO NAJ JAWIE.

Batawia, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Wskutek trzęsienia ziemi uległo zupełnemu zniszczeniu miasto Nangtjokero. Katastrofa pociągnęła za sobą około 70 ofiar.

Budowa nowych zakładów naukowych.

Dom urzędniczy na Kresach wsch. (Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 3. grudnia. (Z) W przedłożonym Sejmowi przez ministra skarbu preliminarzu budżetowym na r. 1924 zostały uwzględnione kredyty budowlane w ogólnej sumie 27.500 tys. zł. Na budowę szkół średnich i wyższych uczelni przewidziano kredyt w wysokości 5 milj. zł. Do ważniejszych należy zaliczyć budowę gimnazjum na Pradze, oraz VIII gimnazjum we Lwowie, dalej paru seminarjów, szkoły budowlanej w Warszawie, kilka szkół technicznych, szeregu klinik uniwersyteckich.

Na budowę domu urzędników w województwach wschodnich wstawiono sumę 7 milj. zł., na budowę domu straży celnej przeznaczono 2 i pół milj. zł.

DOSTAWA MATERIAŁÓW DLA LWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEI.

Warszawa, 3. grudnia. (Z) W Min. Kolei interwenjował lwowski Syndykat drzewny celem zapobiegnięcia, aby dostawa materiałów dla dyrekcji kolei we Lwowie była dokonywana drogą przetargów publicznych, nie zaś zapraszaniem poszczególnych oferentów. Sprawą zajęło się także Min. Przem. i Handlu oraz Min. Skarbu.

NOWA POLSKA OFIARA BOLSZEWIKÓW.

Warszawa, 3. grudnia. (Tel. G. P.) Z Mińska donoszą o skazaniu tarna na śmierć przez rozstrzelanie b. oficera polskiego Stablińskiego, oskarżonego o szpiegostwo.

ZAKOPANE

Pensjonat „NIRWANA“

ul. Chałubińskiego (willa zupełnie nowa z drzewa)

ośca pokoje słoneczne z balkonami.

(Pościel najhygieniczniej mlecz swoją).

Zgłoszenia: Kl. Studencka, Zakopane „Nirwana“ (latem Iwonicz-Zdrój „Zofjówka“). 8326

Match Rugby FRANCJA-RUMUNJA

na „Olimpiadzie“ w Paryżu przy wyświetlaniu „Wyspa Zalcpionych Okrętów“ wkrótce w Kinie Lew.

8327

ZUPEŁNA SPRZEDAŻ PRAKTYCZNYCH PODARUNKÓW NA



Sw. MIKOŁAJA i GWIAZDKĘ

po znacznie niższych cenach.

American House Lwów, Kopernika 5.

Proszę oglądać wystawę.



Z Rady miejskiej.

Sprawy może mniej wybitne, lecz pożyteczne rozstrzygała wczoraj Rada miejska.

Łazienki ludowe i baraki epidemiczne — Rozszerzenie cementarza jancwskiego. — Udział miasta w Centr. Kasie Rękodzielniczej. — Zjazd z wojsko wością o grunta na Lyczakowie. — Zbiory Orzechowicza.

Lwów, 4. grudnia.

(jp.) Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej nie było spraw zagajających szczególnej uwagi radnych, to też obyło się bez dyskusji i zatwierdzono wszystkie wnioski referentów.

Z ważniejszych spraw na wniosek r. dr. Piska przyznano kredyt 5.500 zł. na przeniesienie łazienek sanitarnych z placu Bema do miejskiego Domu obserwacyjnego przy ul. Zamarynowskiej l. 48. Przy pl. Bema została zaś na nowo uruchomione łazienki ludowe.

R. Włodzimirski referował sprawę odnowienia baraków epidemicznych przy ul. Janowskiej. Uchwalono zremontować te baraki kosztem 82.500 zł.

Z kolei uchwalono nabyć od fundacji hr. Skarbka grunty na rozszerzenie cementarza Janowskiego za łączną kwotę 51.500 zł.

W myśl referatu r. Hölligera uchwalono zakupić za 50.000 zł. udział w Centr. Kasie Rękodzielniczej, a w zamian za to ma Dyrekcja C. Kasy udzielać w pierwszym rzędzie pożyczek tym rękodzielnikom i przemysłowcom, których reprezentuje miejska komisja przemysłowa, gdyż udziały zostały zakupione za pieniądze przeznaczone na powiększenie m. funduszu przyniesło-

wego. Ten sam referent wniósł, ażeby gmina spłaciła dług z r. 1919 w wysokości 320.000 K zwaloryzowany na 26.000 zł. za zwrotem zastawionych obligacji miejskich za 500.000 K.

Sprawę uregulowania dzierżawy gruntów miejskich na przedmieściu Lyczakowskim referował r. dr. Fedak. Grunta te, których używanie posiadają oddawna przedmieszczenie łyżczakowscy zostały przez gminę wydzierżawione wojskowości na ćwiczenia. Ponieważ jednak powstały spory o czynsz dzierżawny, a na to wojskowość nie dopilnuje granic przed sąsiadami, przyznała Rada miejska przednieszczeniem prawo ingerencji u wojskowości, a w razie potrzeby upoważnienie do rozwiązania kontraktu.

Nakoniec z referatu r. Tomaszka Rada przyjęła do wiadomości zgodę p. Bolesława Orzechowicza na pozostawienie części zbiorów jego inwentarza w pałacu Łozińskich ze względu na to, że wszystkie zbiorów pomnożonych obecnie o nowe dary, zakupione przez ofiarodawcę za kwotę 49 tys. dolarów, Baszta Prochowa przy Wałach Gubernatorskich nie może pomieścić.

Na tem zakończono posiedzenie jawne.

Niema już urzędników wojskowych.

(Telefonem od nasz. korespondenta).
Warszawa, 3. grudnia. (Z) Min. spraw wojskowych ostatecznie zlikwidowało instytucję urzędników wojskowych. 300 urzędników przemianowano na oficerów, a 100 zwolniono zupełnie.

ILU MAMY GENERALÓW?

106 czynnych, 170 emerytów.
(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 3. grudnia. (Z) W przededniu ogłoszenia awansów na nowych 35 generalów brygady i w przededniu awansowania 20 obecnych generalów na wyższe stopnie, interesującym jest dowiedzieć się, ile wogóle nasza armia liczy generalów czynnych. W obecnej chwili w służbie pozostaje 106 generalów. Na emeryturze jest obecnie około 170 generalów, w tem 2 generalów bronni (Dowbór-Muśnicki i Zygmunt Ziemiński).

TARYFY KOLEJOWE PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 3. grudnia. (Z) Dziś rozpoczęły się w Wiedniu obrady nad wprowadzeniem bezpośrednich taryf towarowych i osobowych między Polską, Austrią, Włochami, Węgrami, Jugosławiją i Czechami. Min. kolei wydelegował dr. Daszyckiego.

NOWI NACZELNICY URZĘDÓW POCZTOWYCH.

(Telefonem od nasz. korespondenta).
Warszawa, 3. grudnia. (Z) Gen. dyrekcja poczt mianowała p. Jana Kosieleńskiego naczelnikiem urzędu pocztowego we Lwowie, p. Bronisława Jasińskiego naczelnikiem urzędu pocztowego w Sanoku, p. Jana Fischera naczelnikiem urzędu poczt. w Łańcucie.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI FORDA W ANTWERPII.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 3. grudnia. (Z) Z Brukseli donoszą, że pod Antwerpią została zamknięta fabryka samochodów „Ford“. Powodem tego są nowe cła ochronne. Bez pracy pozostało 20 tysięcy ludzi.

Najlepsze i najtańsze źródło podarków

NA Sw. MIKOŁAJA

poleca **CUKIERNIA** 8301
JAN WOHNOUT 3-go Maja 2.

Fejleton „Gaz. Por.“ z d. 5. XII 1924.

ROBERT HICHENS. 4

Pień zaczarowany.

Tłum. z angielskiego Elma.

(Ciąg dalszy).

Palmy, rzucając swe cienie dookoła, tak silnie wzmagały mrok nocy, że zrazu szedł prawie po omacku. Dopiero wydostawszy się ku szczytowi wzgórza, znalazł się w miejscu odkrytem. Blaski księżycy płynęły tam swobodną, pełną strugą i Renfrew zatonął po chwili w ich jasnej, srebrzystej topieli.

Przed audytorem dzikich.

Obóz zniknął mu z oczu. Owiewał go teraz silniejszy powiew wiatru, lecz tchnienie jego odczuwał Renfrew niczem łagodną pieśczętę. Czy w ten sam sposób muska on Klarę w tej chwili? Czy pławi się i ona w tych toniach opalonych płynących od gwiazdźstego stropu?... Szczekanie psów

szło z bliska już ku niemu. Wiesz kryje się zapewne za tą tam grupą drzew.

Rzucił się naprzód, przebiegł w cwał reszłą drogi, poczem przystanął, żeby zaczerpnąć oddechu.

Za grupą drzew w dział istotnie wolny plac, podobny do niezabudowanych obszarów dookoła naszych wiejskich kościołów. Przytykał jednym bokiem do starodrzewia, w którego cieniu przystanął Renfrew, z drugiej jego strony rozsiadła się wioska: miniaturowe skupienie niskich szafarów i lepienek o dachach płaskich, niekształtnych, zniszczerały. h.

Księżyc zalewający światłem plac cały, pozwalał jak w biały dzień objąć wzrokiem zgromadzenie tubylców, usadowionych szerokim półkolem. Zdawali się obzrymim obdarzeni wzrostem, ale obszerne, fildziste sukne skrywały zupełnie kształty ich postaci. Rasy ich nawet dopatrzyć nie było można pod ogromnymi kapturami, przysłaniającym głowy. Siedzieli nieruchomi, niczem te palmy, wśród ich chałozsiane, których ciemne, strzeliste

sylwety rysowały się na tle roziskrzonego nieba. I dziwny niepokój szedł ku „białemu“ od tych postaci, zakrzępych w bezruchu, a jednak kipiących całym wwarem życia. Jednakże nie ten to krąg żywych postaci sprawił, że Renfrew oddech w piersi powstrzymał i przystanął w cieniu.

W samym centrum kołiska, oblana strugami blasków księżycowych, widniała postać iście zjawiskowa, tak była smukła i wydłużona, twarz miała tak bladą, natchnioną, gesta niezwykle, dziwaczne.

Była to kobieta, której długie, czarne włosy rozpuszczone igrając z wiatrem, rzucały na twarz cienie i twarz ta, światłem księżycy z mroków wyłoniona, robiła wrażenie zjawy, której oczy błyszczały jak dwa brylanty bezcenne. Postać w rozkołysa ym ruchu wykonywała rękoma gesty miarowe, cły zaś kształt jej chwytając się zlekka, wyginał się rytmicznie, jak gdyby w takt jej tylko uchwytnej muzyki. Z ust płynął śpiew, raczej harmonja słów, których zagłuszyć nie zdołały

chrapliwe naszczekiwania psów.

Zjawą tą była Klara — jego Klara.

Maurowie siedząc w milczeniu, chłonęli ją oczyma i dla nich to wielka artystka deklamowała przedziwny poemat, nowość nieznaną prawie, wygłosiła go bowiem raz tylko w Londynie na uroczystej „Akademji“, urządzonej na cześć angielskiej pały królewskiej.

Na widok ten Renfrew uczuł się jakby żywcem przeniesiony do małej zacisznej łoży, w której mu tak niedawno oznajmiła Klara swoje postanowienie zostania jego żoną. Zdawało mu się, że słyszy żywe jej słowa: „Chciałabym stanąć przed audytorem dzikich... Mieszkańcom tej strony Marokka nie można zapewne nadać nazwę „dzikich“: jednak ludzie to twardzi, surowi, brutalni, niepohamowani. I teraz ci właśnie ludzie całą pierwotną swą duszą uwiśli na ustach, których słowo każde wzniecało zapal, szły uwielbienia w przerafnowanie kulturalnych rzeszach Londynu, Paryża, Wiednia i Nowego Yorku... (Cda.)

Z przemysłu naftowego.

NIEZNACZNE POLEPSZENIE SYTUACJI.

Wzmocniona produkcja ropy.

Lwów, 3. grudnia.

Produkcja ropy w sierpniu br. podniosła się w stosunku do lipca o 2000 ton, w porównaniu zaś z sierpniem 1923 o 5000 ton.

O ile tendencja zwykła utrzyma się i nadal w takim samym tempie, to produkcja ropy za r. 1924 wyniesie przypuszczalnie 80.000 cystern, co by świadczyło, że — pomimo trwającego przesilenia — przemysł naftowy zwolna, lecz systematycznie odzyskuje równowagę w dziedzinie wytwórczości.

BIURO EWIDENCYJNE KARTELU NAFTOWEGO WE LWOWIE.

Lwów, 3. grudnia.

Prócz centralnego biura kartelu, które zostanie uruchomione w Warszawie, będzie we Lwowie założone biuro ewidencyjne dla celów statystycznych, na którego czele ma stanąć inż. Bron. Imrychowski.

Organizacja centralnego biura sprzedaży wejdzie w życie dopiero po upływie I półrocza 1925, do którego to czasu kartel będzie właściwie tylko kontrolerem cen i kontyngentów poszczególnych rafinerji.

NIEMIAR W TRWAŁOŚĆ KARTELU NAFTOWEGO.

Biuro kartelu. — Urlopy. — Brak wiary. — Fochy „Galicji”. — Prawo sprzeciwu „Polminu”.

Lwów, 3. grudnia.

W sprawie tworzącego się kartelu naftowego dochodzą nas następujące informacje:

Centrala kartelu naftowego mieścić się będzie w Warszawie przy ul. Bieleńskiej 1. 18., w lokalu biurowym, w którym dawniej mieściła się „Krajnafta”.

Agendami kierować będą pp. B. Windysz i Zawadzki. Pierwszy z nich uzyskał już urlop z „Karpata” („Dąbrowy”) na czas swego urzędowania w kartelu. — Podobnie też wszyscy urzędnicy, którzy z posad przenoszą się do kartelu, zastrzegają sobie powrót do swoich macierzy.

Wynika z tego, że w sferach naftowych panuje brak wiary w trwałość kartelu, mimo, iż wedle umowy, miałby on istnieć trzy lata, tj. do końca 1927 r. Nieufność tą w niemałej mierze wytworzyło chwytne stanowisko niektórych firm prywatnych, a zwłaszcza „Galicji”, której jeden z dyrektorów miał właściwie ochotę na stanowisko tej nowej organizacji handlowej, a to z tego tytułu, że był kiedyś w „Krajnaftie”.

Niemniej poważną sytuację dla widoków kartelu wytwarza zastrzeżenie dla „Polminu” prawo weta, z którego będzie mógł korzystać wedle woli — „Braci Nobel”.

Fejleton „Gaz. Pom.” z 5 XII 1924.

Z opery.

„Niziny”, dramat muzyczny E. d'Alberta.

Lwów, 3. grudnia.

Rozgłos synego w świecie pianistowskim nazwiska Eugenjusza d'Alberta spotęgowały dwa genialnie opracowane dzieła sceniczne: „Zamarłe oczy” i „Niziny”, dwuaktowy dramat muzyczny z prologiem (do słów R. Lothara), w nowiony onegdaj po kilkunastoletniej przerwie na scenie teatru lwowskiego.

Ponowne przyozdobienie naszego repertuaru operowego dziełem poważnym, bezsprzecznie interesującym dla świata muzycznego i oddziaływającym się licznym szeregiem potężnych efektów symfonicznych, to wyraz dobrych chęci kierownictwa teatrów lwowskich, mimo to nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że

Dzisiaj czwartek i jutro piątek poraz ostatni w Kinie „Lew”

DWIE SERJE RAZEM „Przy kominku”

z ilustracją śpiewną artystów operowych z Warszawy.

Początek pierwszego przedstawienia o g. dz. 4 30, drugiego o godz. 7 15

Z życia prowincji.

Pojawienie się szajki sabotażystów pod Rudkami.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Rudki, 3. grudnia.

(C) Nocy dzisiejszej pojawiła się w okolicach Rudek szajka bandytów, złożona z sześciu do ośmiu opryszków w wieku 20 do 25 lat, której sposób działania i zachowania się znamionuje doskonale zgraną zbrojną organizację sabotażową. Wszyscy są uzbrojeni bądź w rewolwery, bądź w krótkie karabiny ucięte. Akcja ich nosi charakter wybitnie sabotażowy. W ciągu dwóch godzin wykonali trzy zbrojne napady w różnych miejscowościach, właściwie niedokonyjąc przytem żadnego znaczącego rabunku. Fakt ten świadczy, że zadaniem ich jest prawdopodobnie czynienie zamieszania i stanie niepokoju oraz paniki.

Pierwszego napadu dokonała banda dziś po godzinie 11 w nocy na kupca

Abrahama Hausera w Tatarynowie, następnie własnali się do sklepu spożywczego Petryka w Tatarynowie. W obu wypadkach nie zrabowali niczego. W godzinę później napadli w Chłopczykach na karczę Askera. Tu zrabowali u przerażonego ich widokiem karczmarza pieniądze, wódkę, tytoń, budzież, garderobę i bieliznę. Pewne poszlaki wskazują, iż właśnie tę szajkę widziano nocy dzisiejszej koło posterunku policyjnego w Podzwierzyńcu. Wypytywali się tutaj o stan liczebny posterunku i jego uzbrojenie. Policja zarządziła energiczny pościg celem złapania bandy, co wedle wszelkich danych uwięzione zostanie pomysłnym skutkiem w dniach najbliższych.

Wiadomości z Żółkwi.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w listopadzie.

O zaniechaniu zmiany rozkładu jazdy pociągów Nr. 2213 i 924. Dnia 15. bm. odbyła się tu konferencja wyższych urzędników lwowskiej Dyrekcji kolei państw. w sprawie ustalenia rozkładu jazdy z dniem 1. czerwca 1925. Powziętemu przez konferencję wnioskowi, aby opóźnić wyjazd pociągu Nr. 2213, wychodzącego obecnie z Żółkwi o 7.19 o 3 godziny i Nr. 924 wychodzącego obecnie ze Lwowa o 14.13 również o 3 godziny — sprzeciwił się uczestniczący w konferencji reprezentant miasta, zastępca komisarza izad. p. dr. Turzański. Zajęte przez niego stanowisko przeciw temu niefortunemu wnioskowi, zagrażającemu w swych nieobliczalnych następstwach rozwojowi miasta i okolicy, oraz ruchowi handlowemu — było bardzo słusznym i może napotkać tylko na uznanie ogółu ludności. Korzyść z obecnego rozkładu jazdy pociągu Nr. 2213 polega na tem, że przywozi na czas zamieszkałą w okolicy i Rawie Ruskiej młodzież szkolną, uczęszczającą do tutajszego gimnazjum i seminarjum nauczycielskiego i umożliwia przybycie na czas zamieszkałej tu i w Rawie Ruskiej młodzieży szkół wyższych na

wykłady lwowskich wszechnic, kupcom, przemysłowcom, adwokatom itd. przyjazd w chwili otwierania biur, handli, urzędów itd. Wychodzący ze Lwowa o godz. 14.13 pociąg daje sposobność powrotu do swoich zajęć w wczesnych godzinach popołudniowych. Nie należy dalej zapominać, że obecny rozkład jazdy pociągów Nr. 2213 i 924 ułatwia niezamężnej młodzieży akademickiej — której nie stać na mieszkanie i utrzymanie we Lwowie — kontynuowanie studiów, gdyż nie jest ona zmuszona przebywać stale poza domem. Frekwencja wspomnianych pociągów jest dlatego dość silna, tam i napowiót wyjeżdża stąd około 200 osób, a zamierzone zmiany wprowadzą tylko zamęt, niedogodności i lamenty, a tem samem brak załodzenia.

Tuszmy, że lwowska Dyrekcja kolei państw. w należytem zrozumieniu swego posłannictwa w współpracy nad dążeniem do rozwoju kultury i handlu miast, tego trzonu państwa — nie przekreśli jednym pociąganiem pióra sukcesu wieloletnich walk o uzyskanie dogodnego dla interesów Żółkwi i Rawy Ruskiej pociągu lokalnego i nie pozostanie głuchą na powyższe przedstawienie sprawy. E. Hay.

Mimochodem.

DIALOG KAWIARNIANY.

Lwów, 3. grudnia.

Inteligent lwowski obdzierany przez pewną kategorię naszych kawiarzy może się pocieszyć, że nie stanowi wyjątku. Pod tym samym obciążeniem jęczy i Krakowianin.

Dołę inteligenta krakowskiego, zdarego na łaskę tej samej kategorii paskarzy małuje nast. dialog teletonistki „Il. Kujera Codziennego” p. Mig.:

— „Płacę czarną kawę. Proszę o to 30 groszy.

— Czarna kawa kosztuje od dzisiaj 40 groszy.

— Dlaczego? Przecież kawa nie podrożała, a cukier nawet potaniał...

— Ale cennik poszedł w górę!...

— Ach tak... skoro cennik poszedł w górę...

W tej chwili tryska snop światła elektrycznego.

— Więc płacę 40 groszy...

— Przepraszam 45 groszy!

— Dlaczego?

— Bo to już przy świetle.

— Ależ ja płacę kawę bez światła!...

— No, a płaci ją pan przy świetle.

Płatniczy nachyla się poufale do ucha gościa:

— Ma pan dobrodziej szczęście, że to przed godziną 10-tą, bo po 10-tej jeszcze drożej kosztuje!...

*
Rzecz inna, że zdzierstwo kawiarzy krakowskich nie robi na nas wrażenia, bo my płacimy za szklankę herbaty „przy koncercie” 90 groszy. Przynajmniej tyle placiliśmy do dnia wczorajszego. Ile będzie wynosiła jutrzejsza podwyżka, trudno na razie przewidzieć. Jeżeli konsumenci pozwalają się obdzierać, a władze patrzą na to przez palce, to co stoi na przeszkodzie dalszej podwyżce?!

NADESZŁANE.

†
Za spokój duszy ś. p.

Wacława Mendlewskiego

urzędnika Elektrowi i miejskiej

odbędzie się Msza św. w piątek 5. grudnia 1924 o godz. 7:30 rano w kościele św. Elżbiety, na którą Krewnych i Kolegów zaprasza
Zona z dziećmi.

Na Św. MIKOŁAJA!

Najprzedniejsze wyroby z czekolady i cukrów deserowych oraz różni elektryczne, worki Św. Mikołaja, pferniki etc. — poleca

CZESŁAWA SCHAYER
8331 Plac Marjacki 7.

niekóre ujemne momenty — zarówno w układzie libreta jak i w wykonaniu partytury — i nużąca rozwlekłość tego dramatu muzycznego, nie przykrojonego na życie za pomocą odpowiednich „vide” działań muszą szkodliwie na trwałe u nas powodzenie kompozycji d'Alberta. Piękno pomysłów i „faktury” (notabene nie zawsze odbiegających dostatecznie od wyraźnych reminiscencji) tak zwłaszcza podane, jak je s bie wyobraża wybitny muzyk — pianista, a efekt par excellence operowy — to pojęcia zupełnie nieidentyczne i niejednokrotnie się zdarza, że dzieło posiadające niekłamane walory kompozytorskie i artystyczne nie zdoła z powodu braku odpowiedniej formy scenicznej porwać słuchacza operowego. Słynie uwydatniający się w chwilach dramatycznego napięcia i w potężnych zrywach orkiestralnych weryzm działa tylko chwilowo, jak skrawa oryginalność nastrojów nie raz olśniewa, lecz niesłuchanie nużąca długość ustawicznych dy-

logów ostatecznie niweczy intensywność tych wrażeń: więc prolog b. dzi zajęcie w audytorjum. W pierwszym akcie słabnie to zainteresowanie — a w drugim już ni stety wszyscy, po części też zmęczeni konsekwentnym w „forti simach” wysiłki m głosu solistów, czekają z upragnieniem chwili, aż kurtyna spadnie po raz ostatni.

Wybór który padł — męd y mnóstwem dzieł o wiele piękniejszych a dotąd nieznanymi — na „Niziny”, nie był może najszcześniejszym, a gdy już pióro kompozytorskie d'Alberta cieszyło się w sferach układających repertuar operowy tak wielkiem zaufaniem, należałoby wprowadzić w partyturę kilka energicznych skrótów. W dramacie muzycznym działalność czerwonego ołówka jest — co prawda — nieprzychylnością i czynem niemal policyjnie zabronionym, lecz w tym wypadku innego wyjścia, zdaje się, nie było. Podczas II. odsłony cierpliwość słuchaczy wyjęta jest do swego maximum..

Pomysłowość d'Alberta, jego kunszt na punkcie harmonizacji i instrumentacji, owa suma momentów rzewnych i o awdziejw nastrojowych — a ostateczny rezultat, którego właściwym mianem jest znużenie jednostek nawet muzykalnych, to istotnie zagadka, którą prawdopodobnie rozwiązać może tylko dość niefortunne libretto do „Niziny” i brak akcji mogącej słuchacza utrzymać w napięciu przez kilka godzin.

Wykonanie pod artystyczną batutą dyr. Milana Zuny było wężej niż starannem, wprost precyzyjnym.

Soliści włożyli w interpretację swych partyj sporo rielnych zamiarów uwydatnienia całego piękną kompozytorskiego, a niektórzy z nich, jak n. p. p. Celina Nahlkówna (Marta) lub p. Michał Prawdzic (Pedro) musieli ponieść pewną ofiarę, narażając na szwank wytrzymałość swych strun głosowych. Niewiem czy istnieją w literaturze operowej — gdziekolwiek partje wymagające większego wysiłku gło-

WIELKIE SENSACYJNE ARCYDZIEŁO

WYSPA ZATOPIONYCH OKRĘTÓW

ZA KILKA DNI W KINIE „LEW”.

Z dnia.

Kult liberji.

Lwów, 3. grudnia.

Przed kilku dniami ukazała się w dziennikach wiadomość z Warszawy, jakoby rząd zamierzał wprowadzić u nas, utrzymywanie urzędników państwowych wszelkich kategorii, przyczem obowiązek noszenia mundurku nie ma się ograniczać tylko do wewnętrznej służby urzędowej, ale wszyscy urzędnicy nawet na ulicy będą obowiązani jako oznakę swego charakteru nosić czapki urzędowe.

Zaiste przestera się oczy przy czytaniu tej wiadomości... Mandur urzędniczy w czasach zaborczych był narzucony przez obce władze woyni obywatelom, miał ich niejako oddzielać od społeczeństwa, nakładł na nich służalcza liberję...

Jaki cel wskrzeszenie tego symbolu służalstwa może mieć w wolnej demokratycznej Polsce?

Możnaby się jeszcze sprzeczać o to, czy urzędnik występujący podczas urzędowania w mundurze wzbudza większe poszanowanie u stron dla władzy swojej i dla władzy państwowej w ogóle... czy naprzykład przyodzianie w togi trybunału sędziowskiego podnosi majestat do wymiaru sprawiedliwości i t. p.

Ala już chyba stanowczo niefortunnym można nazwać pomysł, aby urzędnicy nosili poza urzędowaniem, do ubrań cywilnych, liberyjne czapki urzędowe... Naraziłoby to chyba tych tak już pod wielu względami upośledzonych pracowników na śmieszność i poniżenie. Bo zrozumiałym może być zamiar wprowadzenia mundurka szkolnego dla młodzieży jeszcze niepełnoletniej, która winna pozostawać pod kontrolą i opieką, ale skąd przychodzi do takiej rejestracji, takiego ostemplowania niejako nawet w życiu prywatnym, człowieka dojrzałego, mający prawo wolnej rozporządzalności swoją osobą?

Sądźmy, że na pytanie tem winni się zastanowić odnośni projektodawcy.

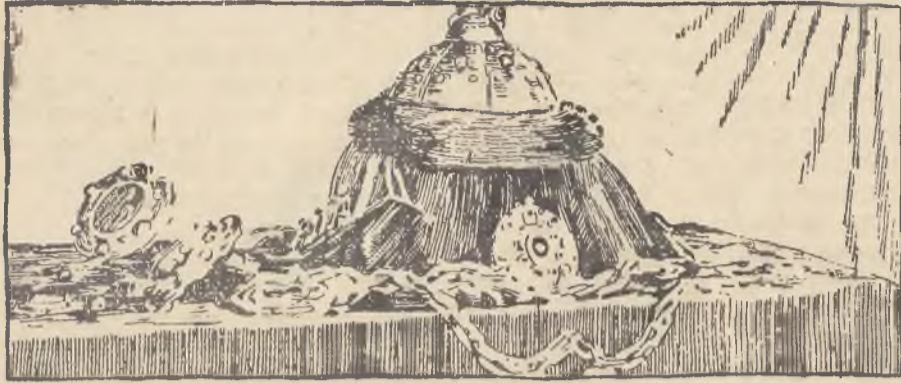
J. P.

**PRAKTYCZNE PODARKI
DLA PAŃ na Gwiazdkę.**
ANTONI UWIERA
Lwów, ul. Halicka 10.
Przez cały grudeń ceny
8334 wszystkich artykułów
ZNACZNIE ZNIŻONE.

sowego i czy „à la longue” (wobec częstszych przedstawień „Nizin”) wytrzymałyby wiązadła głosowe sporządzone umyślnie w tym celu z angielskiej stali. P. Prawdzic pokonał te trudności i w sposób zadziwiający i zarazem artystyczny: piękno kantyleny nigdzie nie było zachwiane. Obok znakomitego Pedra i doskonałej kreacji Marty (charakteryzacja tej postaci powinna być uledz zmianie) wysunęły się też na plan pierwszorzędny inne świetnie opracowane interpretacje jak roll Sebastjana (p. M. Cyganik) Tomaso (p. M. Martini) i Moruccia (p. F. Schütz). Słowa rzetelnego uznania należą się niemniej pp. M. Popowiczównie (Nuri) i K. Kwiatkowskiemu (Nand). Staranna reż. serja (p. M. Lewicki) nie pozostawiała nic do życzenia, a ładna dekoracja do prologu zasługuje również na wzmiankę pochlebną.

Fr. Neuhauser.

PAMIĄTKI PO SAMODZIERZCACH W RĘKACH BOLSZEWICKICH.



SLYNNĄ „CZAPKA MONOMACHA” którą nosił w. książę kijowski Włodzimierz Monomach (1053—1125).

Potworna szajka demoralizatorów wpadła w ręce policji lwowskiej.

PO ŚLADACH ZNANEGO UWODZICIELA WÓJCIKIEWICZA ODKRYTO ORGANIZACJĘ, GRASUJĄCĄ W CIENIACH PARKU KILIŃSKIEGO I OGRODÓW PODMIEJSKICH. — LOIRZY NARABALI NA DZIEWCZĘTA PRZY POMOCY FAŁSZYWEGO „INSPEKTORA POLICJI”. — TRZECH ZWIRODNIALCÓW ARESZTOWANO.

Lwów, 3. grudnia.

(t) Jak wiadomo, dochodzenia policyjne, a następnie śledztwo sądowe w sprawie aresztowanego dnia 26. lipca Aleksandra Wójcikiewicza, sprawcy ohydny gwałtu, popełnionego 22. lipca w zaroślach Parku Kilińskiego na osobie 18-letniej panny X., utykało na jakimś tajemniczym osobniku, którego podjęta Wójcikiewicz pomimo przeszło 4-miesięcznego wzięcia nie zradził. Indywiduum to miało podówczas po gwałcie dokonanym przez Wójcikiewicza wystąpić z zarośli i po przedstawieniu się pannie X. jako wywiadowca policyjny, polecił Wójcikiewiczowi oddalić się. Po ucieczce Wójcikiewicza dopuścił się zbrodniarz na omdlełej z przerażenia pannie X. powtórnego gwałtu, poczem zbiegł.

Policja śledcza nie ustawała w poszukiwaniu za tym tajemniczym „wywiadowcą” i wczoraj wieczorem przypadkowo dostała go w swoje ręce. Po uwięzieniu doprowadzonych dochodzeniach wyśpiewał on może więcej nawet, aniżeli się spodziewano. Sprawa przedstawiała się następująco:

Przechodząca ulicą Fredry panna Y., jedna z ofiar zorganizowanej szajki zwyrodniałych zbrodniarzy, narzekała sprawcę swojego nieszczęścia, owego „wywiadowcę” i kazała go aresztować.

W komisariacie okazało się, iż jest to niejaki Gustaw Dreier. Nazwisko to prowadzącemu śledztwo urzędnikowi policyjnemu obijało się o uszy przy sprawie osławionego Wójcikiewicza. Przyparty do muru pytaniami Dreier

przyznał się do popełnionych zbrodni i wydał całą szajkę, składającą się z sześciu zwyrodniałych indywidualów.

Byli tam ludzie żonaci i na stanowiskach, zorganizowani w szajkę wedle ściśle obmyślonego planu, którego celem było napadanie wieczorami w parkach i na peryferjach miasta na nieletnie dziewczęta i gwałcenie ich w nikczemny, podstępny sposób, przyczem jeden z szajki występował zawsze dla wywarcia większego wrażenia, jako „komisarz lub wywiadowca policji”. — Miało to na celu

odstraszenie nieszczęsnych ofiar zwyrodniałców

od dochodzenia swych krzywd. Rzekomy funkcjonariusz policji groził miłośnicie, że każe je aresztować jako prostytutki i podda oględzinom lekarskim. Szafibionym dziewczętom groźbą skandalu odciano w ten sposób drogę do ścigania sprawców swego nieszczęścia.

Na podstawie dochodzeń policyjnych i na polecenie prowadzącego śledztwo sądowe radcy Witoszyńskiego aresztowano na razie oprócz wspomnianego Gustawa Dreiera — Henryka Służańskiego, urzędnika kolejowego i Jana Dominika.

Należy z całą bezwzględnością wytepć haniebną organizację, której zbrodnia działalność pogrążyła tyle nieświadomych dziewcząt w otchłań rozpacz, kończącej się często upadkiem.

Dochodzenia policyjne w tej sprawie prowadzi z całą energią komisarz Kochanowicz.

Proszę o głos!

Teatr czy poczekalnia dla pasażerów na tamten świat.

Lwów, 3. grudnia.

Czytamy ciągle w prasie codziennej o licznych samobójstwach, przy których ludzie posługują się truciznami, bronią palną i sieczną i t. p. niemilymi a trudnymi do nabycia środkami. A jednak we Lwowie mamy inny, znacznie łatwiejszy i przyjemniejszy sposób pożegnania się z życiem, mający przytem tę zaletę, że jest specjalną prerogatywą naszego miasta. Jako patryjości lokalny pozwalam sobie podać ten sposób dla użytku naszych P. T. Kandydatów na samobójców.

Wystarczy w tym celu odwiedzenie Teatru Nowości. Skutek pożądany będzie niezawodny, rozstanie ze światem nastąpi w sposób nie gwałtowny, ale łagodny i powolny. — Bo proszę osądzić, jakiejby zaiste końskiej natury było potrzeba żeby z obłożą, jakie w tym przybytku sztuki człowieka czekają, wyjść można cało, nie przeniosłszy się na Iona Abrahama:

Temperatura na widowij z powodu bezmyślnego opalania przy obecnej łagodnej aurze, jest zaiste tropikalna. Natomiast po ukończeniu przedstawienia, wszystkie drzwi prowadzące z dworu do westybulu zostają otwarte na rozścież, tak że widz przedchodzi w okamgnieniu z rzymsko-turecko-iryskiej łaźni do temperatury niższej o jakie 12 do 16 stopni. I w tej temperaturze musi pozostawać 5 do 10 minut, zanim zdoła otrzymać z „koiów” garderoby swoje okrycie.

Jak takie eksperymenty ciepło-zimne muszą się odbić na organizmach, zwłaszcza podczas panującej nagminnie grypy i influenzy, nie trudno odpowiedzieć.

Czy nie możnaby zatem ogrzewać budynków teatralnych według termometra i w miarę potrzeby? Zaoszczędzonoby przytem wiele drogiego opalu i nie narażonoby na szwank życia i zdrowia publiczności teatralnej.

Bywalec teatralny.

NADEŚLANIE.

Tania sprzedaż Gwiazdkowa!

Znana firma „Feller i Ska” poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze raglany, palta zimowe, kurtki i raglany futrzane oraz ubrania męskie i chłopięce. 8:8.

FELLER i Ska

Lwów, ul. Legionów 43.

naprzeciw Teatru Wielkiego.

Proszę oglądać wystawę.

LYŻWIARSTWO.

Zarząd Przedsiębiorstwa wioślarsko-kapielowego „Świtez” we Lwowie przy ul. Issakowicza, dojazd tramwajem „UL”, urządza z początkiem grudnia br. na spuszczonej stawie ślizgawkę przy muzyce wojskowej.

Karta sezonowa wynosi zł. 30, dla opieki zł. 10. Dla młodzieży szkoln. i wojskowych do sierżanta włącznie zł. 15, grupami (przynajmniej 10 osób) zł. 10. Bilet wstępu zł. 1, z muzyką zł. 1.80, dla młodzieży szkoln. i wojskowych do sierżanta włącznie zł. 0.60, z muzyką zł. 1. Karty ważne są do 31. grudnia br., a z 1. stycznia 1925 podwyższa się o 20 proc. — Karty sprzedaje się na miejscu codziennie od g. 2—4 popoł. 8313-2

Z Zylńskich

Wiktorja Parniewska

żona właściciela dóbr ziemskich

po krótkich a ciężkich cierpieniach zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 2. grudnia 1924 r. w majątku Berki na Wolińcu, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. grudnia w Kamieniu Koszyrskim, o czem zawiadamiają stroskani

Mąż, córka, syn, synowa i zięć.

Inserujcie w „Gazecie Porannej”

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

Wydawnictwo „Gazety Porannej” zaznacza, że wszelkie nadsyłane komunikaty zamieszcza jako ogłoszenia płatne nawet wtedy, gdy do tekstu nie dołączono zamówienia.

TEATR WIELKI:

Czwartek 7.30 „Niziny”.
Piątek 7.30 „Madame Butterfly” (gość. występ Szymanowskiej. Abonament ważny).
Sobota g. 3 „Nieboska komedia” (przedstawienie dla młodzieży szkoln.).
Sobota wyjątkowo o g. 6 „Noc Św. Mikołaja”.

TEATR MAŁY:

Czwartek „Miłość czuwa”.
Piątek „Miłość czuwa”.
Sobota „Miłość czuwa”.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek „Maryca”.
Piątek „Maryca”.
Sobota „Maryca”.

Szymanowska w „Madame Butterfly”. W piątek rozpoczyna gościnne występy na scenie lwowskiej znakomita śpiewaczka Stanisława Korwin-Szymanowska rolą tytułową w „Madame Butterfly”. Spodziewać się należy, że muzyczna publiczność Lwowa, która tak wysoko ceni Szymanowską, zapamięta będzie tłumnie widowie na wszystkich jej występach. Obok Szymanowskiej wystąpią pp. Drabik, Tęczarowska i Schütz.

Jubileusz Jasińskiego. Jubileusz tego sympatycznego artysty da możliwość wszystkim jego wielbicielom złożenia uczuć wdzięczności i uznania za jego trzydziestopięcioletnią pracę we Lwowie. W sobotę popołudniu podczas przedstawienia „Kościuski pod Racławicami” jubilat będzie napewno przedmiotem serdecznych owacji, na które istotnie sobie zasłużył rzetelną pracą i gorliwym spełnianiem obowiązków.

Teatr Bagatela: Program obecny. „Zdrada” Sketch — Erica Francesca — B. Bronowski — Hary Fleming — „Fatma” Szkic w 1 odsłonie.

Świętyni Zespół Teatru W. Lenczewskiego przyjeżdża do Lwowa po wtórnie i odegra w poniedziałek 8. bm. o godz. 4 popoł. i o godz. 8 wiecz. w sali Sokola Macierzy głośną sztukę Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy”. 8332

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Piątek, 5. grudnia: Paryski kwintet instrumentalny („Quintette instrumental de Paris”). 7137

DANCING CLUB, RYNEK 40. I. p.
Dziś we czwartek, dancing o g. 7.

Blizsza znajomość zawrę z każdą Panią reflektującą na futro. Fakże Panie, które zechcą futra przerobić w mojej pracowni, będą zadowolone z mojej znajomości.

Zgłaszać się: Gronostaj ul. Akademicka 8. 7891-4

CERATOPOL

SKŁAD FARB., Lwów, Batorego 16.
Tel. 76.

połączone w wielkim wyborze
WYROBY CERATOWE I GUMOWE
oraz: dywany, dywaniki, firanki, kapy pluszowe na stoły i łóżka, chodniki jutowe i kokosowe, jakoteż: tkaniny gumowane na budy samochodowe i płótna nieprzemakalne na płachty. 8336

CZYTAJCIE! Małopolski Zakład Odczytów udziela pracownikom instytucji państwowych samorządowych oraz prywatnych, kredyt przy zakupie towarów na dogodnie spłaty miesięczne. Ceny konkurencyjne. Lwów, Szpitalna 1

Z sądu wojskowego.

Sprawa o zabójstwo por. Wróblewskiego.

Tragedja w 22 pułku ułanów w Brodach.

Lwów, 3. listopada.

(t) Wczoraj przy zmienionym składzie Trybunału odbył się w okręgowym Sądzie wojskowym proces przeciwko por. Edmundowi Kuchcińskiemu, oskarżonemu o zabójstwo por. Antoniego Wróblewskiego, dokonane wystrzałem rewolweru 5. października br. w Brodach w czasie powrotu z wycieczki podmiejskiej. — Rozprawa została swojego czasu odroczone z powodu niejawienia się głównego świadka zajścia, por. Grabowskiego.

Po przesłuchaniu por. Grabowskiego, który zeznał, iż oskarżony był dotkliwie obrażony i przez dłuższy

czas napastowany przez por. Wróblewskiego, wyrazili swoją opinię lekarze-psychiatrzy, pułkownik Dzierżyński i ppułk. Kamiński. Obaj oświadczyli zgodnie na podstawie wyników śledztwa i zeznań świadków, iż oskarżony działał w chwili dokonania zabójstwa w stanie silnego afektu, wykluczającego pocztytalność.

Trybunał po naradzie wydał wyrok uwalniający por. Edmunda Kuchcińskiego od winy i kary.

Przewodniczył rozprawie szef sądu, pułk. Łukowski, oskarżał pułk. Hecht, bronił adw. dr. Pierracki.

Bestjalski mord na Zamarstynowie.

Czeladnik rzeźnicki jednym ciosem noża odcinał żonie głowę.

Lwów, 3. grudnia.

(t) Gmina zamarstynowska poruszoną została wczoraj wieczorem wieścią o potwornym morderstwie, jakiego dopuścił się na własnej żonie rozbestwiony mąż.

Moses Menkes zwany Kwetscher, czeladnik rzeźnicki, zam. w Zamarstynowie przy ul. św. Michała 1. 5, żył od dłuższego czasu w niezgodzie z żoną swoją 23-letnią Bertą, z którą miał dwoje dzieci. Ostatnie dwie noce przepędził poza domem. Wczoraj wieczorem o godz. 6-tej przyszedł do domu i wszczął awanturę z żoną. W pewnej chwili wyjął z za cholewy nóż rzeźnicki i rzucił się z nim na nieszczęśliwą,

bezbronną kobietę. Zrezygnując z mieczem zadał jej okropne cięcie w kark tak głębokie, że przeciął całą szyję wraz z krtańią. Głowa kobiety odpadła od tułowia, zawisając na kawałku skóry. Oprócz tego rozjuszony zbrodniarz zadał trupowi dwa pchnięcia nożem w piersi.

Po dokonanych czynach usiłował zbiec, lecz przytrzymany został przez tłum współwyznawców, którzy przybrawszy groźną postawę o mało nie zlyneczował człowieka-zwierzę. Policji z trudem udało się wyrwać go z rak wzburzonej fali ludzkiej. Potwór w ludzkim ciele został pod silną eskortą odstawiony do aresztów policji. we Lwowie.

(Dom Towarowy). Filja: Jagiellońska 20. — Tarnopol: Filja ul. Gołuchowskiego 1. — Kraków—Podgórze: Nadwiślańska 12, Filja: Szczępańska 3. 8051-2

Uroczystość wręczenia trąbki honorowej 5. lw. pułkowi artylerji polowej odbędzie się 6. bm. na placu św. Ducha przed głównym odwachem. Uroczystość poprzedzi Msza św. z kazaniem o godz. 10 rano w kościele OO. Jezuitów. W imieniu ofiarodawców (5. dyw. piechoty) wręczy trąbkę honorową dowódcy O. K. VI. gen. Malczewskiemu pułkownik Rosnowski, gen. Malczewski wręczy trąbkę honorową Karolowi. Następnie odbędzie się przysięga żołnierzy 5. lw. pułku artylerji polowej i defilada pod pomnikiem Mickiewicza przed gen. Malczewskim. Dostęp na plac św. Ducha dla reprezentantów władz i zaproszonych gości — ulicą Rutowskiego.

Wykład. Staraniem Okr. Koła Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się 4. bm. o godz. 17.30 w wielkiej sali Ogniska oficerskiego, wykład kap. w rez. prof. dr. Jana Rogowskiego na temat: „Polska a morze”.

Św. Mikołaj w „Gwieździe”. W niedzielę 7 bm. o g. 5 wieczorem urządza Stow. „Gwieźda” w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej 7 uroczystość Św. Mikołaja, połączone z przedstawieniem dla dzieci.

Sekretarjat I. L. K. S. Czarni zaprasza wszystkich członków i b. członków na posiedzenie organizacyjne Sekcji tyżwiarzskiej (wtorek 9. bm. w lokalu klubu ul. Rutowskiego 1. 8 o 7-ej w.) Gość: mile widziani.

Wydawanie fartów wygranych na loterii Targów Wschodnich. Przedmioty wygrane na loterii Targów Wschodnich są od soboty 5. bm. do odebrania w biurach Targów Wschodnich przy ul. Jagiellońskiej 1. w godzinach urzędowania.

wych od 9—3 przedpołudniem za poprzedniemi zgłoszeniem się i przedłożeniem wyciągniętego losu.

(t) Fura z sianem przewróciła się na ul. Podwale obok Stacji ratunkowej i ciężarem swoim zgniotła klatkę piersiową woźnicy, Janowi Siczaniowi. Siczani odniósł prócz tego ciężkie kontuzje wewnętrzne. Pogotowie ratunkowe odwiezło go w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

(t) Napad na żołnierza w warcie. Piotr Harasymowicz i Antoni Ramiecki napadli wczoraj o godz. 10 wieczór na szeregowca 5. pac. Mojżesza Feuerstana, stojącego na warcie pod magazynem wojskowym przy ul. Podwale i usiłowali go rozbroić. Feuerstan zaalarmował żołnierzy i przechodzącego posterunkowego, którzy obu napastników odprowadzili do policji.

(t) Z okna wystawowego restauracji Miny Agid przy ul. Żółkiewskiej 16. po wyjęciu szyby skradli Franciszek Albin i Ferdynand Kraciaz kilkanaście flaszek wódki. Obu aresztowano.

(t) Zgubił się 5-letni chłopiec, syn Sabiny Landesowej, zam. przy ul. Grodeckiej 34. Chłopiec nazywa się Ludwik.

(t) „Czesi” ciągle handlują sukniem. Michałowi Nyrce, zam. przy ul. Zródlanej 67, sprzedał na pl. Rzeźni jakiś osobnik, mówiący po czesku, 3 metry sukna za 130 zł. W jakimś czasie aresztowano owego „Czecha”. Jest nim Jakób Holländer z Cieszanowa.

(t) Sprawa przejechania samochodem robotnika Elektrowni, Domańskiego, aresztowany onegdaj, został wczoraj odstawiony do więzienia sądu karnego. Auto to nosi nr. 7579 i jest własnością przedsiębiorcy dorożkarskiego Franciszka Rednarskiego.

(t) Znowu ofiara napałów samochodowych! Wczoraj przejechał samochód nr. 19 Pr. u zbiegu ulic Leona Sapiehy i Potockiego 12-letniego chłopca

Kazimierza Zdziebko. Nieszczęsny chłopak doznał wstrząsu mózgu, głębokie rany tłuczone na głowie i ciężkie obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne na całym ciele. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu Zdziebki odprawiło go do domu. Zdziebko jest synem biednej wdowy, zam. przy ul. Potockiego 15, która w chwili przywiezienia pokaleczonego syna do domu była w zajęciu poza domem.

(t) Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. 18-letni Michał Trojan, zajęty w browarze hr. Badeniego w Busku, pochwycony został przy pracy przez koło transmisyjne, wskutek czego doznał złamania kości przedramienia. Trojana przywieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

(t) Żywa płomąca pochodnia. Wskutek nieostrożności aptekarza Mazurkiewicza w aptece chorych w Sosnowcu, który preparował obok otwartego pieca tynkturę na eterze, zapalił się eter w balonie. Ogień objął Mazurkiewicza i jego 2 pomocnicze. Wszyscy troje wybiegli na ulicę, gdzie ogień na nich ugaszono. Apteka spłonęła doszczętnie.

(t) Włamanie do wozów kolejowych. Urząd kolejowy na dworcu towarowym skonstatował rozbić przez nieznanych sprawców dwóch wagonów towarowych i kradzież z otwartych skrzyń na razie nieokreślonej ilości butelek z winem i puszek z marmoladą.

(t) Zbiegł z domu Stanisław Malinki, uczeń VIII. kl. szkoły im. Sienkiewicza, syn nadzorcy kotłów parowych w warsztatach kolejowych, zam. przy ul. Bilińskich 24.

Ognisko Oficerskie urządza w sobotę dnia 6. grudnia w swych salach wieczór św. Mikołaja dla członków i przez nich wprowadzonych gości. Początek od godz. 17—19. Później tańce dla starszych. 8290-2

Tak jak przed wojną, sławne
Worki św. Mikołaja
pełne znakomych słodczy i lakoci po
2 i 3 zł. poleca Firma
Jan Höflinger
Rutowskiego 8.

Zgubiono w poniedziałek w teatrze Małym BROSZKE złotą i brylantkami, łaskawy znalazca zechce zwrócić do handlu Antoniego Pawłowskiego, Akademicka 2a. 8317

Z życia ekonomicznego.

GIEŁDA ZURYCHSKA,
Zurich. (Radio). Otwarcie z dn. 3 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	28 40	28 30
Londyn	24 07	24 05
Nowy Jork	517 00 1/2	517 00
Warszawa	100 50	99 00

OGŁOSZENIA.

Małżeństwa

MŁODA, ładna, inteligentna osoba, posiadająca własne pomieszczenie urządzone poszukuje w celu matrymonialnym pana inteligentnego w średnim wieku bez różnicy wyznania, któryby jej zapewnił szczęście. Odpowiedź i o ile możliwości z fotografią pod „Przeznaczenie” do administracji. 8288-2

Zgubiono, znaleziono

DNIA 3. BM. ZGUBIŁO złoty sygnet z onyksiem i herbem w drodze ulic Trzeciego Maja, Sykstuska, Kopernika. Uprasza się łaskawego znalazcę zwrócić ul. Ziemniakowskiego 6. I. p. Munsch. 8322-2

Pierścionki Zaręczynowe

BRACZKI ŚLUBNE i wszelkie podarunki weselne, chrześc., imieninowe i okolicznościowe poleca

EDMUND MARJAN BEER
jubiler i złotnik, Lwów, ulica Chorażczyzny 7.
WIELKI WYBÓR Rok założenia 1905. CENY NIŻKIE.

Posady i prace

OGRODNIK do jarzyn, z dobrymi świadectwami, znający się także na hodowli kwiatów i sadownictwie, dostanie posadę. Folwark firmy J. Ph. Giesinger w Roźniatowie. 8318-2

RUTYNOWANA stenotypistka z niem. i polską stenografią, pisząca bardzo biegle na maszynie, zmienia posadę. „Rutynowa” Administracja Gazety. 8312-2

PENSJONOWANY urzędnik, kawaler, doktor praw, z jednoroczną praktyką sądową i małą praktyką adwokacką, szuka zajęcia u adwokata na prowincji. Zgłoszenia „Koncyjent” do administracji. 8268-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

PARCELE budowane na raty, przedmieście Lwowa, 6 miast koleją z Podzamcza, przy stacji i gościńcu, piękny widok, ziemia ogrodowa, Oborski, Strzeżmie 11a. 8323-6

FORTEPIAN, pianino lub fisharmonium kupię zaraz, gotówką zapłać. Podać firmę i cenę do Reklamy Prasowej, Chorażczyzny 7. pod „Fortepian”. 8321-5

WILCZURY rasowe sześciotygodniowe i sanki sportowe do sprzedania. Trauguta 27. 8296-2

OBUWIE doborowe najtaniej tylko w katolickim magazynie pod nazwą Jot-es, Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 7037-3

Mieszkania, lokale, skłeny

POKOJU na biuro z osobnym wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łazińskiego itp. poszukuję za odstąpieniem. — Zgłoszenia w Administracji. —

Różne

DWA ZŁOTE zając wraz z skórą, z własnych polowań sprzedaje Artur Bartosz, sklep Kopernika 2. 8262-3

W DOBRE RECE oddam młodego pieska. Wiadomość ul. Obertyńska 1. 1. III. p. na prawo od 2—3. 8315-2

ZA 3 ZŁ. 100 kg. pszenicy lub żyta na pytel przemiała Miły gospodarz postępowy za rogatką Kleparowska. 8316-3

PAPUCZE I PANTOFLE najrozmaitszej jakości i wielkości poleca i wykonuje fabryka ul. Wronowska 4. (boczna Kopernika). 8284-3

CIFKAWY! Przyslij swoją datę urodzenia, znaczek pocztowy (pięćdziesiąt groszy) otrzymasz bezpłatnie sekret powódzenia i kalendarz 1925. Adres: Mistrz nauk tajemnych, Warszawa, Bednarska nr. 17. 8254-7

EFEKTOWNE i modne podarki na św. Mikołaja, Gwiazdkę i karnawał poleca Szkoła i pracownia batików i sztuki stosowanej Ireny Polak Szulcovej, Tarnowskiego 9. 8269-2

NAJPRAKTYCZNIEJSZE podarki na św. Mikołaja poleca firma St. Cwernarski, własnego wyrobu pudełka i puszek na cukry i ciasta, balie, baniaki, wanny, kubły na węgiel, samowary oraz smaltowane naczynia, tacę stołową i galanterię, ceny bardzo umiarkowane. 8270-3

UNIWAŻNIAM następujące dokumenty, wystawione na nazwisko Eleazar Leopold Tennenbaum: Paszport, karta na broń, karta tożsamości wystawione przez Dyрекcję Policji we Lwowie, oraz poświadczenie rejestracji oficerów rezerwy wydane przez P. K. U. Lwów-miasto. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot tychże dokumentów za wynagrodzeniem do Dyрекcji Policji we Lwowie. 8325

SUKNA do ręcznych robót we wszystkich kolorach poleca najtaniej Fabryczny Skład Sukna LUDWIK RALSKI, Lwów, ul. Rutowskiego 7. 82805-2

ZAGUBIONA przez poster. P. P. Błaszaka Franciszka legitymację urzędową Nr. 269 b. unieważnia się. 8258-3

ROLACJE z dwóch dań 90 gr. i wymienione a la carte poleca **LUKULLUS**, Chorażczyzna 5 8175 Ciepły lokal.

PODUSZKI GUMOWE dla chorych. 1286 u **JANA SUDHOFFA** we Lwowie, ul. Akademicka 3.

MEBLE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca **S. Brück** **STYLOWE** Lwów, Rejtana 16. 8298

PIORA ANGIELSKIE **STANISŁAW ABL** Legionów 11. Lwów Sykstuska 3

Pastę do podłóg najsilniejszą dającą piękną polysk poleca na taniej **Ludwik Horszowski** Główny skład farb i materiałów Lwów, Akademicka 3 Telefon 669. P. K. O. 141. 276

Dębowe podkłady kolejowe półokrągłe, profil niemiecki. Podwójne podkłady dębowe i kłocce belgijskie w każdej długości i grubości, również dębowe podkłady brakowne — kupuje. Ostateczne ceny franco wagon Gdańsk. — Oferty przesłać pod: Danziger Schwellenvertrieb bei Holzgrosshandlung Emil Schäfer, D nzig-Pfefferstadt 37. Telef. 8109.

ZEGARKI nie tracące swej wartości sprzedaje **H. GUTTERMAN**, Sykstuska 14.

TANIO I DOBRZE kupuje **OBUWIE** wszelkiego rodzaju w Magazynie: **HABER i STEIF** RYNEK 19, — bo wchód przez sieć, **DOGODNE WARUNKI SPŁATY.** 8261

KONKURS na 5 posad akuserek okręgowych z siedzibą w Olszanicy, Bonowie, Zawadowie, Nakaczowie i Rogóżnie z placą roczną 200 zł. Termin wnoszenia podań do 15.XII. 1924. Z Zarządu powiatowego, Sekretarz Przewodniczący Czermak w. r. Chlebowiec w. r. 8267-3

Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu** **„GRANULKI RUSZYANA”** (Sulphuris aurat. benzoinati) 7544 Ciem. farm. labor. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

Do sprzedania!
Parcela budowlana we Lwowie o obszarze 4:0 są. równa i foremna, 100 kroków od przystanku tramwajowego (boczna ul. 29-go Listopada). 8330
Zgłoszenia przyjmuje **BANK ZIEMIENI**, Lwów, Kopernika 4, II. p. (Oddział Parcelacyjny w godzinach od 10—14.

Gdzie są
PONCZOCHY najpiękniejsze, najtrwalsze — a najtaniej!
U firmy **PFAU**, Rynek 19
bo wchód przez sieć. 8 27

A. ACKERMANN
Lwów, ul. Węglana 1. 4.
Posiada stale na składzie **makę węgierską** w workach 8079 **Za kg. 56 groszy.**

KAWIARNIA I RESTAURACJA
„RENESESANS”
Lwów, ul. 3-go Maja 12.
Spółka kuchmistrzów lwowskich.
prowadzona przez pierwszorzędną siły fachowe
poleca znakomitą kuchnię.
Obiady i kolacje. Ceny umiarkowane.
Znakomita kawa, herbata,
czekolada oraz wina, likiery i napoje doborowe.
Lokal otwarty do godz. 3. w nocy.
Codziennie koncert muzyki salonowej
do godz. 1-szej w nocy.

INSERUJECIE w GAZETIE PORANNEJ

Najpraktyczniejszy św. Mikołaj
poleca **OBUWIE** poleca
NA RATY DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIENNE NA RATY
luksusowe, lakierowe, na zabawy i święta,
Śniegowce i Kalosze Oryginalne
Petersburskie
8314
Pantofle skórzane Skarpetki **Botki, Obuwie**
i skórzane **Ponczochy zimowe i sportowe**
Tylko w chrześcijańskiej hurtowni obuwia
„HERA” we Lwowie
RYNEK 34
w bramie.

Dobra i ładna książka to najlepszy podarunek na Mikołaja.

KSIEGARNIA KSIĄŻNICY - ATLASU

Lwów, ul. Czarnieckiego 12
posiada stałe na składzie w wielkim wyborze książek i obrazkowe dla dzieci i młodzieży oraz wydawnictwa albumowe.



Saneczki - Łyżwy - Łóżka,
Piece szamotowe, Samowary,
Zastawy z alpaki i chińskiego srebra
PRAKTYCZNE PODARKI
na Mikołaja i Gwiazdkę

8123 poleca
Antoni Halski,
Lwów, Sobieskiego 3.

FABRYKA Jan Höflinger,

Rutowskiego 8
przygotowała na św. Mikołaja
wielki wybór znanych woreczków
z łakociami i inne upominki, jak
pierniki, cukierki i t. p.

SUKNA

krajowe i angielskie
na ubrania męskie,
na płaszcze, suknie
i kostjomy damskie
KOŁE i DERKI PODRÓŻNE
poleca po cenach najniższych
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
LUDWIK RAJSKI
Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry).

CUKIERNIA

KAZIMIERZ SOTSCHER
i EDWARD DUDEK
pl. Mariacki 5

8120
istniejąca od lat 25 poleca naj-
rozmialsze niespodzianki na św.
Mikołaja - dobrowej jakości po ce-
nach przystępnych.

BUDZIK,

marki „Junghaus” z polskimi napisami,
Cena 15.- złp.
MARJAN DAJEWSKI
Akademicka 20. 8128

MIKOŁAJE!

poleca w wielkim wyborze
Brandstädter i Spółka, pl. Gołuchowskich 5.
Cena - fabryczna! 8124

Pranka

szokolada dla znawców.

Najpiękniejszym podarkiem na Mikołaja
jest artystycznie wykonana fotografia.
Zakład fotograficzny **L. Wieleżyński**
Lwów, Piekarska 1c. 8110

Niezrównanej jakości mieszanki ka-
wy patonej i herbaty poleca
ZAKOPANE
A. MOOR & J. STACHOWICZ
we Lwowie. 8129

Główny skład Filja
ul. Akademicka 24 Leona Sapiehy 25
Tel. Nr. 877. Tel. Nr. 1142.

„ANDRÉ”

plac Mariacki 9. — Zredukował ceny!
BIELIZNA MĘSKA, KRAWATY,
KAPELUSZE, RĘKAWICZKI i t. p.
tylko z pierwszorzędnych fabryk światowych.



Dla
Przejezdnych!
FUTRA
miastowe
FUTRA
sportowe
FUTRA
do polowania
KURTKI
skórzane na futrze
„PREMIER”
L. MARK, Lwów, Słowackiego 2.

